

Krajewski, Krzysztof

"Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej", Kazimierz Kloskowski, Warszawa 1995 : [recenzja]

Studia Teologiczne 14, 407-408

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i stosować je do badania świata.

Kolejne podrozdziały noszą tytuły:

- Wielka informacja,
- Teleskop Hubble'a i równanie Einsteina,
- Dziwactwa starego Einsteina,
- Piękno i matematyka,
- Twórczość i matematyka.

Trudno wyczerpać bogactwo myśli zawartych w tej książce. Przedstawiłem tu niektóre z nich w formie bardzo skrótovej. Pracę ks. Michała Hellera polecam tym zwłaszcza których nurtują pytania o sens istnienia Wszechświata, dlaczego istnieje ten świat, dlaczego człowiek itp. Jest napisana językiem przystępnym i może ją przeczytać każdy z wielkim pożytkiem.

Adam Kolbusz

Kazimierz Kloskowski, *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej*, Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1995, ss. 168.

Środki masowego przekazu przynoszą coraz częściej informacje o działaniach naukowych na materiale genetycznym. Doniesienia takie rodzą pytanie: czy poziom etyczny i mądrościowy człowieka pozwala wierzyć, iż eksperymenty genetyczne będą wykorzystane dla rzeczywistego jego dobra, zwłaszcza, że obserwując rozwój inżynierii genetycznej, uważanej przez licznych naukowców za miarę postępu naukowego i technicznego, można odnieść wrażenie bycia tylko obserwatorem, nie mającym na nią żadnego wpływu. Postęp, siłą zdobytego rozpędu, toczy się w trudnym do określenia kierunku i nie wiadomo, czy jeszcze nauka służy człowiekowi, czy może ten stał się już jej narzędziem. Zagadnienia szczegółowe stały się dla szerszego kręgu odbiorców niedostępne ze względu na hermetyczność języka przedmiotowego i brak na rynku wydawniczym prac, które by całościowo przedstawiały, uprzystępniały problemy współczesnej nauki. Zadania tego w stosunku do inżynierii genetycznej podjął się, w książce wydanej nakładem Wydawnictw Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie *Bioetyczne aspekty inżynierii genetycznej*, Kazimierz Kloskowski.

Ur. w 1953 r. w Gdańsku autor jest kierownikiem Katedry Historii i Filozofii Nauki na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie obecnie pełni funkcję prodziekana tegoż Wydziału.

Napisana wieloaspektowo, a przy tym bardzo przejrzysta praca, została opatrzona bogatą bibliografią wydawnictw tak polsko jak i obcojęzycznych, i podzielona na trzy duże części.

W pierwszej, po krótkim rysie historycznym, autor przedstawia najbardziej spektakularne osiągnięcia inżynierii genetycznej z ostatnich lat, rozwiewając przy tym mit na temat technicznych możliwości przekształcania struktury DNA dla potrzeb użytkowych, jak i dla korekty wszelkich genetycznych błędów danego organizmu czy też gatunku. Człowiek ingerował w genom organizmów już od dawna, ingerencja ta polegała jednak jedynie na selekcji gatunków posiadających pożądane cechy, a

dokonywano jej metodą prób i błędów. Przełomem stała się opublikowana w 1866 r. praca G. Mendla, w której na podstawie własnych eksperymentów nad dziedziczeniem cech hodowanych roślin sformułował dwa fundamentalne dla nowej dziedziny nauki, prawa. W 1905 r. W. Betson, potwierdzając obserwacje Mendla nazwał tę nową dziedzinę wiedzy, genetyką. Jej rozwój, szczególnie w ostatnich latach, spowodował głębokie spenetrowanie materiału dziedzicznego wszystkich organizmów, w tym ludzkiego. Mimo to, według danych z 1992 r., znamy zaledwie 0,6% genomu gatunku Homo Sapiens. Kazimierz Kloskowski stara się być bezstronny. Rozkładając akcenty, przedstawia budzące nadzieję przykłady wykorzystania zdobyczy inżynierii genetycznej w rolnictwie, rekonstrukcji wymarłych gatunków czy eksperymentach na genomie ludzkim, nie zapomina jednocześnie o zagrożeniach, wynikających głównie z pewnego rodzaju wyniosłości części naukowców, co do możliwości samostanowienia o sobie i o swoim życiu, a w konsekwencji o człowieku w ogóle.

Część druga jest syntetycznym rysem rozmaitych ujęć człowieka i systemów wartości. Dla prawidłowego bowiem ujęcia eksperymentów genetycznych nie jest obojętne - na co zwraca uwagę autor - jakie przyjmujemy założenia antropologiczne i aksjologiczne. W kulturze Zachodu funkcjonują poprzez wieki, afirmowane i rozwijane, bądź negowane, dwa historyczne ujęcia człowieka. Jedno związane z poglądami Platona, dla którego człowiek, to dusza posługująca się ciałem. Drugie zaś za Arystotelesem, traktujące go (człowieka) jako jedność powiązanych ze sobą bytowo dwóch czynników - materialnego ciała i niematerialnej duszy. Historia zagadnienia wartości sięga też czasów filozofii greckiej i sprowadza się do przyjęcia jednej z dwu opcji - bądź dla kogoś, bądź dla czegoś.

Wreszcie trzecia, ostatnia część, na którą chcę zwrócić uwagę, gdyż stanowi próbę stworzenia kryterium oceniającego eksperymenty genetyczne. Sprawiało to i sprawia trudność ze względu na wielość i złożoność czynników, które należy uwzględnić. Zaproponowane przez autora zasady m.in. pierwszeństwa dobra człowieka nad jego wolnością czy traktowanie norm etycznych za granicę spełnienia inżynierii genetycznej (w ogóle nauki), są o tyle ważne, gdyż pojawiło się z ogromnym natężeniem, po wielu latach nieobecności w naukach biologicznych, zainteresowanie zagadnieniami etycznymi i moralnymi. Naukowcy związani w różnoraki sposób z inżynierią genetyczną podjęli próbę oceny - mimo wcześniejszych oporów - swojego postępowania i liczą na pomoc filozofów, etyków i moralistów, którzy wskazują na konieczność uzasadnienia określonych zachowań w różnych sytuacjach.

Jan Paweł II stwierdził, że człowiek powinien *ponownie odkryć swoje autentyczne królestwo nad światem i pełne panowanie nad rzeczami, które sam wytwarza, a królestwo to polega na pierwszeństwie etyki nad technologią, większej wadze ludzi niż rzeczy i wyższości ducha nad materią*. Omówiona wyżej praca Kazimierza Kloskowskiego odpowiada na to wezwanie. Jest wkładem środowiska katolickiego do dyskusji nad kierunkiem rozwoju inżynierii genetycznej. Autor - jak sam przyznaje w zakończeniu - zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego propozycje odpowiedzi, na pytania rodzące się w trakcie badań, nie muszą być traktowane jako ostateczne, niemniej ma nadzieję, że pozwolą lepiej zrozumieć trudności w znalezieniu odpowiedzi adekwatnych.

Krzysztof Krajewski